

Margarita Sondej, Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 63/3, 121-130

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. JUBILEUSZOWE SYMPOZJUM KATECHETYCZNE. II. NOWA „KONCEPCJA PROGRAMU KSZTAŁCENIA OGÓLNEGO W POLSKICH SZKOLACH”. (Na podstawie materiałów Ministerstwa Edukacji Narodowej). III. W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA KATECHETÓW. IV. PERMANENTNE DOKSZTAŁCANIE KATECHETÓW. — 1. Doksztalcanie nauczycieli. — 2. Doksztalcanie katechetów*.

I. JUBILEUSZOWE SYMPOZJUM KATECHETYCZNE

W dniu 25 czerwca w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się sympozjum katechetyczne o charakterze jubileuszowo-urodzinowym. Ks. prof. dr hab. Jan Charytański SJ kończył bowiem 70 rok życia i 30 rok pracy na niwie katechezy w Polsce.

Sympozjum miało miejsce w budynku ATK w Warszawie. Uczestnicy sympozjum — przede wszystkim uczniowie Księdza Profesora — przybyli ze wszystkich stron Polski w liczbie prawie 100 osób.

Na początku ks. prof. dr hab. Władysław Kubik SJ — organizator sympozjum — bardzo serdecznie przywitał wszystkich uczestników sympozjum i oddał głos ks. Prowincjałowi Florianowi Pełce SJ. W swym przemówieniu ksiądz Prowincjał podziękował Jubilatowi za jego wkład w katechezę polską, a zwłaszcza za kierowanie działalnością Redakcyjnego Zespołu Katechetycznego. Do podziękowań ks. Prowincjał dołączył osobiste wspomnienia z pracy w tym właśnie zespole.

Po przemówieniu księdza Prowincjała składali Jubilatowi życzenia obecni studenci katechetyki, absolwenci katechetyki, doktorzy, którzy pod kierunkiem ks. prof. Jana Charytańskiego napisali swoje prace, a następnie przedstawiciel KUL-u i współpracownicy akademicy księdza Jubilata.

Jako prezent jubileuszowo-imieninowy otrzymał ks. prof. Jan Charytański książkę zawierającą zbiór Jego własnych artykułów zatytułowaną: *W kręgu zadań i treści katechezy*. Słowo wstępne do tej książki rozpoczyna się od prośby o wybaczenie, że publikacja została wydana bez wiedzy autora. Następnie podano uzasadnienie jej wydania, a na końcu zostały umieszczone życzenia i gratulacje z podpisem „Współbracia i uczniowie”. Ks. Jubilat był mile zaskoczony otrzymanym prezentem a w każdej wolnej chwili był zmuszony rozdawać autografy, bo każdy z uczestników mógł od razu książkę nabyć.

Po życzeniach ks. dr A. Offmański — wizytator ze Szczecina — wygłosił referat na temat: *Wkład ks. prof. Jana Charytańskiego SJ w teorię katechetyczną w Polsce*. Referat stanowił — jak to określił sam prelegent — przewodnik do książki wydanej z okazji Jubileuszu Profesora.

Po referacie miała miejsce Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem ks. prof. Jubilata przez kilkadziesiąt kapłanów. Słowo Boże wygłosił ks. prof. Władysław Kubik SJ. Podkreślił między innymi jak wiele zawdzięczamy księdzu prof. Janowi Charytańskiemu w pełniejszym rozumieniu Eucharystii, dostrzeganiu konieczności kształtowania postaw eucharystycznych, zwłaszcza postawy współofiarności, która przejawia się

* Redaktorem biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa — Kraków.

w naśladowaniu Chrystusowego posłuszeństwa woli Ojca i Jego miłości Boga i ludzi.

Po godzinnej przerwie przeznaczonej na posiłek, podczas którego wszyscy mieli okazję do indywidualnych rozmów i kontaktów, kontynuowano program sympozjum.

Ks. dr Zbigniew Marek SJ wygłosił referat na temat: *Wkład Ks. prof. Jana Charytańskiego SJ w praktykę katechetyczną w Polsce*. Prelegent oparł swój referat na osobistych zapiskach śp. Ks. Prałata St. Bizunia i ukazał wkład księdza Jubilata w tworzenie programu i pomocy katechetycznych do jego realizacji, zwłaszcza czterotomowego podręcznika *Katechizm Religii Katolickiej*. Zapiski śp. ks. St. Bizunia ukazały również całą dynamikę oraz ogromne napięcia: upokorzenia, porażki i sukcesy, jakie tej pracy towarzyszyły. Dla uczestniczących w tym sympozjum z pewnością były to sprawy nie całkiem znane i dlatego odczuwało się, że referat był odbierany z wielkim zainteresowaniem i zaangażowaniem.

Po referatach miały miejsce komunikaty.

Pierwszy z nich wygłosił ks. dr hab. R. Murawski SDB na temat pracy księdza Jubilata w sekcji profesorów katechetyki i pedagogiki. Ks. R. Murawski podkreślił, że ks. Jan Charytański kierował pracami sekcji od samego początku jej istnienia, chociaż nie był jej oficjalnym przewodniczącym. Został nim wybrany podczas Kongresu Teologicznego w Lublinie w 1984 r. Programy spotkań sekcji były zawsze dogłębnie przemyślane, dobrze przygotowane i uwzględniały najbardziej aktualne tematy.

Drugi komunikat na temat wkładu księdza Jubilata w sympozja katechetyczne organizowane w Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie opracowała s. Scholastyka Knapczyk OSU — długoletnia dyrektorka WIK-u, a odczytała go s. dr Margarita Sondej OSU.

Trzeci komunikat na temat *Seminaria doktoranckie prowadzone przez Ks. prof. Jana Charytańskiego* wygłosiła s. dr Margarita Sondej OSU uczestniczka tychże seminariów.

Ostatni komunikat wygłosiła s. mgr Halina Koselak — na temat katechezy specjalnej. Prelegentka omówiła wielkie zasługi księdza Profesora w dziedzinie rozwoju zainteresowania katechezą dzieci specjalnej troski.

Pod koniec uczestnicy w sposób spontaniczny wypowiedzieli swoje wspomnienia i dzielili się swymi doświadczeniami. Ksiądz profesor Jan Charytański wyraził serdeczną wdzięczność i złożył wszystkim życzenia owocnej pracy na niwie katechetycznej.

s. Margarita Sondej OSU, Kraków

II. NOWA „KONCEPCJA PROGRAMU KSZTAŁCENIA OGÓLNEGO W POLSKICH SZKOLACH”

(Na podstawie materiałów Ministerstwa Edukacji Narodowej)

Wyraźnie się dziś stwierdza niewystarczalność systemu wychowawczego współczesnej szkoły wobec oczekiwań i potrzeb dzisiejszej doby. Sytuacja ta zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej nie musi prowadzić do pesymizmu lecz może stanowić punkt wyjścia rewizji zasad działania szkoły.

1. Ogólne wytyczne

Zasadniczy postulat zmiany dotyczy rozumienia pojęcia „wyszkolenie ogólne”. Dotychczasowy system szkolny był zorientowany niemal wyłącznie na dostarczenie uczniom w możliwie dużym wymiarze konkretnej wiedzy z poszczególnych przedmiotów. Dążono do tego, aby program nauczania po-

zostawał w odpowiedniej proporcji do stanu wiedzy w poszczególnych dziedzinach. W konsekwencji wobec stałego wzrostu wiedzy, program nauczania stawał się coraz bardziej przeładowany i nie do opanowania przez wszystkich uczniów.

Obecnie wysuwa się potrzebę nowego sposobu pojmowania pojęcia „wykształcenie ogólne”. Nie wiedza naukowa, ale uczeń jako człowiek w procesie rozwoju ma stać się zasadniczym punktem odniesienia przy konstruowaniu programu i wyznaczaniu treści kształcenia. Inaczej mówiąc, nie przedmiot, ale podmiot ma stanowić czynnik rozstrzygający w nowym sposobie pojmowania pojęcia „wykształcenie ogólne”.

Koncepcja ta nie jest nowa. Pojawiała się już w latach 70 w niemieckiej teorii *Zielfelderplan* oraz w nurcie pedagogiki religijnej zorientowanej na cele nauczania i problemy człowieka w nauczaniu. Do dnia dzisiejszego w dydaktyce zachodniej — rzynajmniej w teorii — dobro, rozwój, potrzeby człowieka wysuwa się na pierwsze miejsce. Treści nauczania traktuje się jako czynnik służebny, ułatwiający realizację celów nauczania biorących pod uwagę rozwój jednostki, a więc celów o wyraźnym ukierunkowaniu podmiotowym.

W pedagogice szkoły socjalistycznej mówiło się w prawdzie o tak zwanym kierunkowym charakterze celów nauczania i podporządkowaniu im treści, ale w rzeczywistości, nie chodziło o kształtowanie, wychowanie człowieka na gruncie obiektywnych ogólnoludzkich wartości, ale w duchu z góry przyjętej ideologii.

a. Cele kształcenia

Nowe rozumienie pojęcia „wykształcenie ogólne”, prowadzi do realizacji celów ukierunkowanych przede wszystkim na wychowanków. Rozwój osoby wysuwa się na pierwsze miejsce. Zdecydowanie próbuje się odchodzić od propedeutycznego, encyklopedycznego wprost wychowania na rzecz „użytkowego” — powiedziałbym — formacyjnego charakteru programów nauczania. Inaczej mówiąc, uczniowie powinni otrzymać takie i tyle wiadomości oraz zdobyć związane z nimi umiejętności, które by im pomogły przygotować się do samodzielnego i odpowiedzialnego życia. W szczególności aby potrafili:

„a) odnajdywać harmonię i równowagę wewnętrzną (żyć w zgodzie z samym sobą),

b) współistnieć z przyrodniczym środowiskiem naszej planety (zamiast obecnie dominującej postawy rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych),

c) efektywnie współdziałać w ramach różnego rodzaju grup i wspólnot w skali mikro i makrosocjalnej (w rodzinie, miejscu pracy, społeczeństwie...),

d) korzystać z zasobów informacyjnych naszej cywilizacji (docierać bez zbędnych przeszkód do potrzebnych informacji)”.

b. Potrzeba zaangażowania podmiotu w procesie wychowania

Wszystkich wymienionych zamierzeń nie da się osiągnąć, dopóki człowiek sam nie zaangażuje się w sprawę własnego rozwoju. W przeciwnym wypadku nie rozwinię w pełni istniejących w nim możliwości. Wymuszanie rozwoju z zewnątrz — zgodnie z dydaktyczną „strategią wymuszania”, w której ocena szkolna należy do najważniejszych środków nacisku — na niewiele się przyda. Najważniejszą bowiem siłą napędową rozwoju jest wyrastająca z poczucia odpowiedzialności niezawisła motywacja wewnętrzna. Stąd to w obecnym systemie szkolnym elementy „wymuszania” muszą po-

zostawić w określonej równowadze z elementami pobudzania i ukierunkowania rozwoju, aby uczeń nie tylko opanował niezbędną wiedzę, ale podjął istotne zadanie stojące przed człowiekiem, jakim jest dążenie do indywidualnego rozwoju.

Trzeba zauważyć, że tak nakreślone ukierunkowanie tworzenia systemu szkolnego i programów sprzyja w sposób zasadniczy osiągnięciu celów wychowania religijnego. Nie da się bowiem osiągać dojrzałości wiary, dochodzić do osobowego spotkania, więzi z Bogiem na drodze wyłącznego podawania i przyswajania wiedzy. Człowiek musi sam uświadomić sobie wezwanie skierowane do niego przez Boga, zrozumieć je, przyjąć i zdecydować się na rozwój w sobie tych wartości, w które wyposażył człowieka Bóg Stworzyciel, Bóg objawiający się człowiekowi.

c. Skutki „zawyżonych” programów

Zwróćmy ponadto uwagę, że każdy człowiek może rozwinąć tylko określony potencjał swoich możliwości. Nie wszyscy mają je jednakowe. Ludzie różnią się zakresem swych zdolności. Stąd może zaistnieć wiele niekorzystnych sytuacji w wypadku wysuwania na pierwsze miejsce interesu wiedzy. Oto one:

a) gdy program przekracza możliwości ucznia, trzeba ucznia przesunąć na niższy szczebel albo stwarzać fikcję edukacyjną nie odpowiadającą prawdzie.

b) zawyżony program sprzyja rodzeniu się niewiary w siebie, zniechęcenia, poczucia zagrożenia lub postawy ucieczki od szkoły;

c) przeładowany program zmusza do zaangażowania całej energii, a wówczas brak jej w realizowaniu aktywności życiowej na innych polach;

d) program rozbudowany powoduje, że powiększa się liczba uczniów, którzy go nie realizują. Z kolei program ograniczany obniża poziom nauczania w szkole. I jedno i drugie jest niekorzystne.

Stąd musi nastąpić inne rozwiązanie. Powinny istnieć do wyboru co najmniej dwa różne programy dla realizacji danego przedmiotu, które jednak byłyby zgodne z ogólną koncepcją kształcenia. Powinny one być otwarte na modernizację, ale i dawać nauczycielowi możliwość wyboru w zależności od możliwości uczniów i od osobistych preferencji i danych nauczyciela. Tylko w takim wypadku zasada podmiotowości nauczyciela i ucznia będzie urzeczywistniana w praktyce.

(Te same wytyczne odnoszą się do podręczników).

Warto tutaj nadmienić, że Program Ramowy Katechizacji i Szczegółowe Schematy Programu od przeszło 20 lat w znacznym stopniu te ostatnie postulaty uwzględniają, zwłaszcza że istnieje możliwość tworzenia nowych schematów szczegółowych, byle miały one na uwadze dobro ucznia, jego rozwój w wierze i temu celowi przyporządkowywały treści nauczania zgodnie z wytycznymi Programu Ramowego.

Tworzenie alternatywnych programów nauczania wymaga jednak określenia minimum programowego przez Ministra Edukacji Narodowej, czy przez Komisję Katechetyczną Episkopatu — w odniesieniu do katechizacji.

2. Wytyczne szczegółowe

W okresie nauczania początkowego dąży się do spowodowania, aby pierwsze, a więc najgłębiej zapadające w człowieku doświadczenia szkoły, były doświadczeniem miejsca i czasu, w którym wspólnie z innymi i w dialogu z nauczycielem wzrasta się przez nabywanie nowych wiadomości i umiejętności, a nie zapobiega o stopnie w dzienniczku.

Stąd zasadniczą formą oceny w tym okresie ma być ocena opisowa,

a stopień szkolny ma pojawić się powoli wraz z wyodrębnieniem lekcji i przedmiotów. Do końca III klasy stopień ma pełnić tylko funkcję uzupełniającą. Nic więc dziwnego, że dopiero w drugim roku nauczania zamierza się wprowadzać system klasowo-lekcyjny do nauczania i to nie w pełnym wymiarze.

Od IV klasy wzwyż także nie zamierza się realizować programu nauczania tylko systemem klasowo-lekcyjnym. Proponuje się wprowadzać do planu pracy szkoły pracę w różnego rodzaju grupach zróżnicowanych wiekowo, a nawet skupiających uczniów z różnych klas czy różnych szkół. Chcąc uzyskać promocję, uczniowie powinni otrzymać stopień z przedmiotów nauczanych systemem klasowo-lekcyjnym i zaliczenie z prac wykonywanych w grupach. W tej sytuacji wzrośnie rola wychowawcy klasowego, który będzie czuwał nad całościową realizacją zadań dydaktycznych i wychowawczych w odniesieniu do danej grupy klasowej uczniów.

Nie wdając się w omawianie dalszych szczegółowych danych odnośnie do programu szkół ponadpodstawowych, trzeba jedynie zauważyć, że we wszystkich typach szkół zamierza się realizować kształcenie ogólne — z tym, że w szkołach zawodowych jednocześnie będzie prowadzone kształcenie zawodowe. W technicach i liceach zawodowych również będzie prowadzone kształcenie zawodowe oraz erudycyjne i kierunkowe związane z przyszłym kierunkiem studiów. Wreszcie w liceach ogólnokształcących ma mieć miejsce kształcenie erudycyjne i kierunkowe.

Ogólnie mówiąc nowa propozycja koncepcji programu ma na względzie przede wszystkim istotne wartości, takie jak dojrzały człowiek, odpowiedzialny uczestnik życia społecznego, człowiek zatrudniony w środowisko przyrodnicze, wreszcie człowiek nie tyle posiadający encyklopedyczną wiedzę, ile umiejący szybko dotrzeć do źródeł informacji i skorzystać z nich w każdej życiowej sytuacji.

Nowa koncepcja zakłada dużą dynamikę, możliwość korekt, zmian, postawę twórczą nauczyciela i stwarza także duże możliwości rozwojowe dla ucznia.

Szczególne szansę dla realizacji celów tej nowej koncepcji kształcenia ogólnego stwarza powrót lekcji religii do szkół różnych typów. Nie można bowiem mówić o wykształceniu ogólnym człowieka w oderwaniu od wartości, które niesie z sobą religia.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa — Kraków

III. W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA KATECHETÓW

Chcąc mówić o programie przygotowania katechetów, trzeba wyjść od pojęcia katechezy. Podaje je *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*: „Katecheza trzeba nazwać tę formę działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze. (...) Dla każdego człowieka, którego umysł otwarty jest na orędzie ewangeliczne, katecheza stanowi środek szczególnie skuteczny do zrozumienia we własnym życiu planu Bożego i poszukiwania ostatecznego sensu egzystencji i historii tak, że życie poszczególnych ludzi oraz społeczności widziane jest w świetle królestwa Bożego, podporządkowując się jego wymaganiom i poznawalna staje się tajemnica Kościoła jako wspólnota tych, którzy wierzą w Ewangelię” (nr 21).

Zatem katecheta nie może być tylko nauczycielem, który staje przed grupą „nieoświeconych” ludzi i ma im do zakomunikowania określone informacje. Katecheta jest świadkiem we wspólnocie wiary razem z całą wspólnotą podąża tą samą drogą w kierunku coraz pełniejszego spotkania się z osobą Boga. Jest jednak w tej wspólnocie przewodnikiem, ale razem z całą wspólnotą idzie, szuka i dojrzewa w wierze.

Skoro jest przewodnikiem i świadkiem musi być przygotowany. Program tego przygotowania w sposób zwięzły, ale zarazem bardzo istotny i słuszny podaje *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* z roku 1971 w rozdziale III części VI.

1. Program przygotowania katechetów

Wytyczne programu przygotowania katechetów w sensie zasadniczym dotyczą czterech dziedzin i od razu można powiedzieć, że wytyczne Instrukcji nie pozostają w sprzeczności z wymaganiami Ministerstwa Edukacji w zakresie kształcenia nauczycieli.

a. Najpierw ma się na uwadze wiedzę katechety. Z zakresu wiedzy religijnej przyszły katecheta ma poznać zdrowe dziedzictwo doktrynalne, „które ma zawsze objąć adekwatne poznanie nauki katolickiej i sięgnąć poziomu teologii traktowanej naukowo w wyższych instytutach katechetycznych. Jakby duszą całej tej formacji ma być Pismo święte” (nr 112).

Z cytowanych słów jasno wynika, że katecheta powinien otrzymać gruntowne wykształcenie w zakresie treści nauczania. Nie może to być jednak przygotowanie tylko ogólne. Ta sama Instrukcja w części V postuluje katechezę dostosowaną do wieku, to znaczy przeznaczoną dla różnych grup społecznych i grup wiekowych. Stąd to nauczyciel religii musi poznać treść nauczania religii przeznaczoną na różne etapy katechizacji. Nie wystarczy być specjalistą w zakresie tej czy innej teologicznej dyscypliny naukowej. Przyszły nauczyciel religii musi znać program i materiały służące jego realizacji w zakresie katechezy w młodszym (kl. I—III) i średnim wieku szkolnym (kl. IV—VIII) oraz katechezy młodzieżowej, a także i w zakresie katechezy dorosłych.

W treść wyznaczoną programem władze oświatowe nie powinny ingerować. Za treść przekazu Orędzia Zbawienia jest wyłącznie odpowiedzialny Kościół. Natomiast w pewnym zakresie za dalsze punkty programu kształcenia katechetów mogą się poczuwać do odpowiedzialności także władze oświatowe. Chodzi mianowicie o przygotowanie w zakresie psychologii i socjologii wychowania pedagogiki i dydaktyki ogólnej oraz wprowadzania do praktyki nauczania.

b. Kolejny punkt programu dotyczy wiedzy na temat człowieka. Rozpocznijmy znowu od *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej*. Czytamy w niej: „w każdym wypadku katecheta winien przyswoić sobie wiedzę religijną w takim stopniu, żeby mógł nie tylko przekazać poprawnie Orędzie Ewangeliczne, lecz ponadto przygotować dzieci na przyjęcie tego Orędzia w sposób czynny oraz umieć ustalić, co na drodze duchowej osób katechizowanych jest zgodne z wiarą” (nr 112).

Jeśli katecheta ma spełnić wyznaczone mu zadanie przygotowania dzieci do przyjęcia Orędzia Bożego musi zatem znać dziecko, czy wogóle katechizowanego, a więc jego uwarunkowania psychiczne i środowiskowe. W tym pomaga studium psychologii, dokładniej mówiąc psychologii rozwojowej (ewentualnie wybranych elementów psychologii osobowości) oraz socjologii wychowania. Znajomość tych dwu dziedzin wiedzy jest konieczna, aby katecheta mógł się zorientować, jaki zakres treści Orędzia Bożego jest uczeń w stanie zrozumieć i przyjąć. Specyfika rozwojowa i charakter środowiska z jego problemami w sposób zasadniczy wpływają na stosunek ucznia do podawanych mu treści. Bez głębszego wniknięcia w sytuację osobową i środowiskową dziecka katecheta nie odkryje, co w życiu katechizowanych jest zgodne z wiarą.

c. Trzeci punkt programu przygotowania katechetów dotyczy wiedzy pedagogicznej i dydaktycznej. W cytowanym wyżej fragmencie Instrukcji mówi się także, że katecheta ma ułatwić uczniowi przyjęcie treści religij-

nej w sposób czynny. Nie wypełni jednak tego zadania bez zaznajomienia się z podstawowymi pojęciami z zakresu pedagogiki ogólnej i dydaktyki. Nauczyciel religii musi przede wszystkim zapoznać się z teorią procesu nauczania—uczenia się oraz procesu wychowania z uwzględnieniem jednak specyfiki katechezy uwarunkowanej samym pojęciem katechezy jak i jej ściśle określonym celem ogólnym i celami szczegółowymi.

d. Wreszcie, trzeba uczyć przyszłego katechetę przez wprowadzenie go do praktyki. Ten dział ma być realizowany głównie w terenie. Należy nawiązać kontakt z określoną szkołą czy szkołami, w której katechizują wytrawni katecheci. Pod ich kontrolą — a także doraźną kontrolą pracowników akademickich katechetyki, czy wizytatorów diecezjalnych — powinni studenci katechetyki hospitować lekcje religii i przynajmniej w minimalnym zakresie je prowadzić.

Postulat praktyki akcentuje *Ogólna Instrukcja Katechetyczna* niejako na równi z teorią, czytamy w niej: „należy położyć większy nacisk bardziej na ćwiczenia praktyczne niż na dokształcenie teoretyczne w zakresie pedagogii. Jednakże mimo wszystko konieczna jest również formacja teoretyczna dla udzielania katechezie pomocy, by spotkał się odpowiednio z różnymi sytuacjami, dla uniknięcia formy empirycznej w przekazywaniu katechezy, dla zrozumienia zmian, jakie zachodzą w zakresie wychowania, dla odpowiedniego pokierowania przyszłą pracą.

Po podanej wyżej prezentacji zagadnienia możemy syntetycznie zestawić przedmioty, z którymi — zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Edukacji — powinni zapoznać się studenci zamierzający podjąć katechizację w szkole:

- ad. a. W zakresie treści nauczania wymagana jest:
 - znajomość doktryny chrześcijańskiej na poziomie Wyższych Instytutów Katechetycznych;
 - znajomość programów i tematyki w zakresie katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej, katechezy w średnim wieku szkolnym, katechezy młodzieżowej (i ewentualnie katechezy dorosłych, jeśli taką mają prowadzić na terenie parafii).
- ad. b. W zakresie poznania dziecka i jego uwarunkowań powinni poznać:
 - wybrane zagadnienia z zakresu socjologii wychowania i psychologii, zwłaszcza psychologii rozwojowej (Jest to tzw. antropologia katechetyczna).
- ad. c. Z zakresu pedagogiki i dydaktyki wymaga się znajomości:
 - dydaktyki ogólnej i dydaktyki katechetycznej;
 - szczegółowej metodyki katechezy.
- ad. d. W praktykę pracy katechizacyjnej winny wprowadzać:
 - hospitacje i prowadzenie lekcji religii.

2. Realizacja programu przygotowania katechetów

Powstaje pytanie, o ile zaprezentowany program jest realizowany w wyższych uczelniach katolickich?

Mogę stwierdzić, że dokładnie według omówionego wyżej programu od kilkunastu lat przebiega studium katechetyki w Akademii Teologii Katolickiej.

Studenci stacjonarni (a więc nie ci, którzy studiują zaocznie) przez 4 lata kształcą się w zakresie teologii ogólnej, a na roku 5. i 6. realizują omówiony program w wymiarze 22 godzin tygodniowo, z tym że w programie przewidziane są nadto przedmioty specjalistyczne, jak: Biblia i liturgia w katechezie, wychowanie moralne w katechezie, katechetyka porównawcza, katechetyka specjalna i dydaktyka środków audiowizualnych. Po napisaniu pracy licencjackiej otrzymują dyplom licencjata teologii w zakresie katechetyki.

Na innych uczelniach katolickich zagadnienie programu kształcenia katechetów przedstawia się w bardzo ogólnych zarysach następująco:

ad. a. Podaje się studentom obszerną wiedzę z zakresu doktryny katolickiej, ale najczęściej nie wprowadza się ich szczegółowo w programy katechezy i w treści przeznaczone na poszczególne etapy katechizacji.

ad. b. Studenci otrzymują w stosunkowo wąskim zakresie informacje z dziedziny psychologii rozwojowej i socjologii wychowania.

ad. c. Bardzo ogólnie wprowadza się ich także w zagadnienia z zakresu pedagogiki i dydaktyki ogólnej, poświęcając najwięcej uwagi szczegółowym metodom nauczania.

ad. d. Wątpliwość budzi także troska o kształcenie w zakresie praktyki katechetycznej.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa — Kraków

IV. PERMANENTNE DOKSZTAŁCANIE KATECHETÓW

Proponując taki czy inny rodzaj dokształcania katechetów, należy wyjść od aktualnej sytuacji w zakresie dokształcania nauczycieli.

1. Dokształcanie nauczycieli

Obok Kuratorium Oświaty, które posiada swoje delegatury w poszczególnych rejonach wielkich miast, istnieją tzw. Wojewódzkie Ośrodki Metodyczne, które zatrudniają specjalnych nauczycieli, tzw. doradców metodycznych. Doradca metodyczny rozciąga opiekę nad zespołem samokształceniowym określonej grupy nauczycieli.

Co to jest zespół samokształceniowy?

Do zespołu samokształceniowego należą nauczyciele kilku szkół najbliższej ze sobą sąsiadujących. W jednej z tych szkół doradca metodyczny ma mieć swoją pracownię, miejsce stałej pracy, odpowiedni gabinet (salę szkolną wyposażoną w techniczne środki nauczania itp.), w którym mógłby przyjmować nauczycieli z wyznaczonego mu zespołu czy organizować dla nich spotkania.

Jakie są zadania doradcy metodycznego?

a. Przede wszystkim doradca metodyczny ma być do dyspozycji nauczycieli danego zespołu samokształceniowego. Odchodzi się obecnie od zwyczaju narzucania form dokształcania, a dąży się do tego, by nauczyciele w zależności od potrzeb i rodzących się problemów wychowawczych i dydaktycznych szukali pomocy w ich rozwiązywaniu u specjalisty zwanego doradcą metodycznym.

Doradca metodyczny nie jest wizytatorem, ani nie hospituje lekcji. Prawo do hospitacji ma dyrektor szkoły (raz na 5 lat odbywa się wizytacja z ramienia Kuratorium Oświaty). Dyrektor ma także prawo do tzw. hospitacji instruktazowej, tzn. bezpośrednio po hospitowanej lekcji może rozmawiać z nauczycielem, zwłaszcza z nauczycielem młodym, udzielać mu rad, proponować korekturę pewnych zajęć itp. (W niektórych szkołach są wyznaczeni nauczyciele, którzy przyjmują studentów pedagogiki na hospitację lekcji. Pod ich kierunkiem studenci prowadzą także lekcje. Ci nauczyciele są wyjęci spod prawa hospitacji ze strony dyrektora).

b. Doradca metodyczny może także organizować spotkania całego samokształceniowego zespołu nauczycieli (częstotliwość spotkań nie jest ściśle określona). Na treść spotkania ma się składać prowadzona lekcja przez samego doradcę metodycznego, albo przez osobę zaproszoną przez niego, względnie wyznaczoną. Na fundamencie przeprowadzonej lekcji może być prowadzona dyskusja, którą on sam może uzupełniać dodatkowym wykla-

dem, względnie może powierzać pewne tematy do opracowania komuś z nauczycieli danego zespołu. Oczywiście z chwilą ogłoszenia przez doradcę metodycznego terminu spotkania zespołu samokształceniowego obecność danego zespołu jest obowiązkowa.

2. Doksztalcanie katechetów

Problem doksztalcania katechetów wynika z postulatu zawartego już w *Ogólnej Instrukcji Katechetycznej* z 1971 roku. Poświęca się w niej temu zagadnieniu cały rozdział III części VI. Istotę problemu ujmuje nr 108, który cytujemy, dosłownie: „Dobra formacja katechetów musi wyprzedzać odnowę tekstów i solidniejszą organizację przekazywania katechezy.

Na pierwszym miejscu należy się zatroszczyć o formację tych, którzy prowadzą działalność katechetyczną obejmującą swym zasięgiem cały kraj. Troska o te sprawy spoczywa na Konferencjach Biskupich. Jednakże formacja osób kierujących poczynaniami katechetycznymi w skali krajowej powinna się z kolei przedłużać w formacji osób prowadzących działalność katechetyczną na terenie regionu i diecezji. Owszem, ma być jakby jej naturalnym uzupełnieniem i kontynuacją. To drugie zadanie należy do Konferencji Biskupich regionalnych, gdy takie istnieją lub do poszczególnych biskupów”.

W Instrukcji wyróżnia się wyraźnie doksztalcanie w skali krajowej i w poszczególnych regionach oraz przywiązuje się większe znaczenie do formacji katechetów niż do samej odnowy tekstów i organizacji przekazywania katechezy.

Jak przedstawia się ta sprawa w naszym Kościele lokalnym?

a. Pierwszą z form doksztalcania katechetów na skalę krajową są ogólnopolskie kursy katechetyczne. Biorą w nich udział odpowiedzialni za katechezę z poszczególnych diecezji. Znaczenie tych kursów jest niewątpliwie duże, ale ich wpływ mógłby być znacznie większy, gdyby materiały z tych kursów były udostępniane drukiem wszystkim katechetom w Polsce. O tę sprawę należałoby się zatroszczyć.

b. Inną z form doksztalcania katechetów, którą trzeba nadal podtrzymywać są diecezjalne spotkania wszystkich katechetów przed rozpoczęciem roku szkolnego. Zwykle na treść takich spotkań składa się słowo pasterza diecezji, referat przygotowany przez specjalistę na wybrany temat oraz komunikaty i zarządzenia. W niektórych diecezjach ma miejsce także katecheza prowadzona przez wybranego katechetę z grupą dzieci lub młodzieży. Po katechezie ma miejsce dyskusja. Dyskusja prowadzona jest przez księdza wizytatora danej diecezji. Tego typu spotkania mają swój sens jeśli uczestniczą w nim wszyscy katecheci danej diecezji. Stąd często takie spotkania muszą odbywać się w kilku grupach i miejscach, bo trudno np. 1000 osób zaangażowanych w diecezji do nauczania religii zgromadzić w jednym miejscu czy dniu.

Rodzi się pytanie, czy i w tym wypadku nie należałoby się postarać o udostępnienie istotnych materiałów poszczególnym katechetom. Możliwość ponownego przeczytania usłyszanych myśli stwarza szansę lepszego wprowadzenia ich w życie.

c. Zachodzi pytanie, czy katecheci, nauczyciele religii mogą korzystać z pomocy doradcy metodycznego?

Na to pytanie nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Jeżeli zarówno doradca metodyczny jak i konkretny katecheta mają świadomość specyfiki tzn. zdają sobie sprawę, iż nie można jej sprowadzić do lekcji szkolnej, wówczas z wielu konkretnych propozycji metodycznych doradcy metodycznego może katecheta korzystać, zwłaszcza gdy chodzi o zapoznanie się z różnymi sposobami aktywizowania uczniów, czy z różno-

rodnymi metodami i formami pracy proponowanymi przez współczesną dydaktykę.

Gdyby jednak doradca szkolny pojmował nauczanie religii na równi z nauczaniem innych przedmiotów szkolnych i nie rozumiał potrzeby traktowania katechezy jako spotkania wspólnoty wierzących — podczas którego obok procesu dydaktycznego przeogromną rolę pełni również molitwa i ciągła refleksja nad odzwierciedleniem słowa Bożego w życiu itd. — wówczas trudno byłoby odsyłać katechetę do doradcy metodycznego czy sprowadzać dokształcanie katechetów do uczestnictwa w spotkaniach zespołów samokształceniowych. Należałoby raczej tworzyć zespoły samokształceniowe katechetów w obrębie dekanatów względnie rejonów. Wyznaczony doradca metodyczny katechetów, powinien by pozostawać w kontakcie z doradcą metodycznym nauczycieli, ale organizować np. raz na kwartał odrębne spotkanie katechetów danego rejonu — spotkanie wielogodzinne, podczas którego doświadczony katecheta mógłby poprowadzić lekcję, aby ona stała się podstawą do dyskusji nad specyficznym charakterem katechezy w odniesieniu do lekcji.

Obok katechezy na takich spotkaniach trzeba by systematycznie prowadzić dokształcanie teologiczne i dydaktyczne. Dokształcanie takie nie musi bazować na wygłaszanych referatach czy wykładach choć i one są dopuszczalne. Wydaje się, że byłoby rzeczą także pożyteczną, gdyby rejonowy doradca katechetów wskazał literaturę, z którą powinni się katecheci zapoznać przed spotkaniem. Podczas samego spotkania pod kierunkiem doradcy katechetycznego powinni określone tematy referować, dzielić się treścią lektury i tak pogłębiać wybraną tematykę.

Zachodzi pytanie, czy nie można by na poszczególne lata dokształcania wyznaczyć tematykę ciągłą, np. jeden rok poświęcić roli i miejscu Pisma Świętego w katechezie, inny rok problematyce liturgicznej, jeszcze inny — moralno-społecznej. Jednocześnie drugi temat mogłyby stanowić rozważania dotyczące sposobu prowadzenia katechez o danej tematyce.

Sprawą pilną jest oczywiście przygotowanie czy szkolenie doradców katechetycznych. Tutaj mogą się pojawiać szczególne problemy, ale z nimi boryka się również obecnie szkoła. Kuratoria Oświaty, o ile można się zorientować, także nie mogą znaleźć wystarczającej ilości fachowych sił, które mogłyby pełnić zadania doradców metodycznych.

Na koniec chciałbym jednak zauważyć, że podstawową sprawą jest właściwe przygotowanie katechetów w studium zasadniczym.

Skoro prawie wszyscy księża katechizują należałoby w seminariach duchownych właściwie rozbudować specjalizację katechetyczną. Do tej pory pełne przygotowanie katechetyczne otrzymali wizytatorzy diecezjalni i profesorowie katechetyki.

Następnie powinno się zachęcać katechetów — zwłaszcza świeckich — do podejmowania studiów zaocznych z zakresu teologii z rozbudowanym studium katechetyki.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa — Kraków